

# ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno - polityczny i gospodarczy poświęcony  
sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy.  
Nekrologi i reklamy 60 groszy.

\*\*\*  
\*\*

\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy  
\*\* Drobnie ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.  
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Uprzejmie prosimy o uregulowanie  
prenumeraty za kwartał II.

## Deklaracja ideowa Młodzieży Rozwojowej.

Wygłoszona przez Prezesa Sekcji Mł. Rozwojowców Okr. Warsz. w czasie Uroczystości poświęcenia Sztandaru w d. 28-V-28 r.

Gdzie szukać początku, gdzie się dopatrywać źródła, z którego wypłynął wartki i żywiołowy prąd ruchu Rozwojowego wśród młodzieży?

Odpowiedź jasna i krótka: w atmosferze dnia dzisiejszego, w atmosferze chwili obecnej, w poczuciu grożącego **niebezpieczeństwa**.

Wsluchując się pilnie w tętno dzisiejszego życia polskiego, obserwując bacznie objawy, fakty i wydarzenia dokonywane się w życiu religijnym, narodowym, społecznym, gospodarczym i politycznym—Polski—doznajemy wrażenia, odczuwamy to swoim, wrażliwym, bo młodym duchem—że dzieje się coś, coś takiego co napawa grozą, lękiem.

Oto praworządność i wierność Sztandarom—zachwiana. W umysłach nadwyrężono wiarę w Boga i umiłowanie Ojczyzny, wśród młodzieży zaś szerzy się takie idee i takie hasła, któreby miały tę młodzież od pnia rodzimego oderwać, moralnie zniszczyć.

Własność materialna, polska, wszystkie wartości składające się na podwalinę gospodarczą Państwa, przechodzą w obce, wrogie, w żydowskie ręce.

Wszystko to w konsekwencji przyniosło rozbięcie, zdeorientowanie i wreszcie zdemoralizowanie pokątnego odłamu społeczeństwa—to znaczy, realizuje się w całej rozciągłości plany żydowskie, plany „anonymowego mocarstwa”.

Zabezpieczyć Ojczyznę przed falą zalewu żydowskiego, odeprzeć nawałę walącą się na naszą istność narodową, może jedynie społeczeństwo odrodzone duchowo, które potrafi odbudować w sobie zburzone poczucie i umiłowanie wiary, umiłowanie polskości. Tej sprawie w pierwszym rzędzie chcemy służyć. Drugim kardynalnym warunkiem jest odbudowa zachwianej praworządności oraz umocnienie w społeczeństwie polskim poczucia siły i wartości narodowej.

Z siebie, ze swojej krwi, ze swego ducha, ze swoich serc gorejących siłą, młodością, wiarą i umiłowaniem Polski—chcemy stworzyć szeregi Bojowników, szeregi zwarte przyszłego karnego i odrodzonego Narodu Polskiego.

To jest naszym celem!

Jesteśmy młodzieżą bezpartyjną, **ale nie apolityczną**.

To znaczy pilnie śledzić będziemy wszystkie przejawy życia polskiego, w wielu z nich, o ile ideologia Rozwoju na to pozwoli, będziemy czynni przyjmować udział, aby się kształcić i wyrabiać społecznie i politycznie.

Jesteśmy młodzieżą nawskroś racjonalistyczną, narodową.

To znaczy, nie ma dla nas świętszych praw i obowiązków nad dobro ogólnonarodowe, nie ma dla nas nic z dzisiejszego, rzekomego postępu. Nie mają do nas przystępu bałamutne hasła wywrotowe. Żyd jako obywatel, jako ten, z którym mielibyśmy układać współżycie—dla nas nie istnieje. Widzimy w nim groźnego wroga wewnętrznego i jako takiego zwalczać będziemy w jego zakusach, system obrony przystosowując do broni przeciwko Polsce wymierzonej.

Ponieważ podstawą siły żydostwa jest kapitał i wszystkie dziedziny życia z nim związane, będziemy usilnie wpływać na młodzież polską, aby w życiu swoim prywatnym i społecznym przestrzegała ściśle hasła: „swój do swego—po swoje”.

Nic od żyda, nic z żydem, nic przez żyda!

Jesteśmy ludźmi idei. Ona jedna nam w życiu przyświecać będzie i ją stawiamy wyżej ponad wszelkie interesy i korzyści osobiste. Szeregów naszych nie rozbije żaden egoizm ani prywatna. W pracy naszej będziemy szli zwartą ławą.

To będzie służeniem hasła „w jedności i siła”.

Jesteśmy młodzieżą polską, katolicką. Kościoła Katolickiego bronić będziemy choćby do ostatniej kropli krwi.

Jesteśmy Organizacją, której celem jest służyć całej polskiej Polsce, bez żadnych egoizmów i ambicji organizacyjnych? Dlatego żadnej pokrewnej organizacji młodzieży, ani rozbijać, ani jej szkodzić nie będziemy. Będziemy dążyć do jednoczenia pracy młodzieży, będziemy się starali dla naszych haseł z jednać całą Młodą Polskę, bez czynienia zakusów na indywidualności organizacyjne.

Jesteśmy ludźmi przyszłości. Zdajemy sobie sprawę z tego, że kto się znalazł pod Sztandarem

Rozwoju, komu ten zaszczyt przypadł w udziale, obowiązkiem tego jest praca ciężka, bez wytchnienia dla dobra i przyszłości Narodu.

Rozumiemy, doceniamy całkowicie posłannictwo nasze, posłannictwo młodzieży polskiej. Jesteśmy tymi, którzy mają wykuwać lepsze jutro Narodu, którzy nie cofną się przed żadną ofiarą, jaką przyjdzie złożyć w walce za Wiarę i polskość Polski.

Stojąc w obliczu nadchodzącej katastrofy, pragniemy tak przygotować młodzież, aby była zdolna—w razie potrzeby—stawić czoła w obronie zagrożonego bytu narodowego.

A losy pracy naszej i dążeń z ufnością składamy w ręce Boga Najwyższego!

## Przegląd polityczny.

Patrząc i przysłuchując się temu, co się dzisiaj dzieje w Sejmie nietylko już obóz narodowy stawia sobie pytanie: co dalej, lecz nawet i ta niedawno zwycięska, rozreklamowana „jedynka”.

Wódz stronnictwa chłopskiego p. Dąbski z trybuny sejmowej przy omawianiu budżetu tak się wyraził:

„Prawdziwa sanacja—to zblizenie zjednoczonej lewicy chłopskiej do lewicy robotniczej... Pójdziemy razem, a gdy to zrobimy, to weźmiemy się do „jedynki”, szanowne to grono niedługo wytrzyma, musi pęknąć... W miejsce dyktatury nastąpią rządy parlamentarne zjednoczonej demokracji, już w tym Sejmie, bez rozpisania wyborów, których się boicie”...

Na tą chępliwą zapowiedź p. Dąbskiego, która ma przekształcić nasz Sejm w „sowiek krestjanskich i raboczych dieputatów”, organ „jedynki”, „Głos Prawdy” tak odpowiada:

„Typ panów Dąbskich musi być wyłączony z życia publicznego, a przede wszystkim politycznego. Póki znajduje on się na terenie parlamentu uzdrowienie go jest jedną z ważnych konsekwencji pytania: co dalej”.

Zdawałoby się, iż „jedynka”, stawiając sobie tego rodzaju pytanie, nareszcie otrzeźwiała, i zmieni kurs, lecz niestety był to tylko chwilowy odruch.

Już następnego dnia wódz „jedynki” p. Sławek głośno i uspakaja lewicę, mówiąc, że on nie dąży nawet do zmiany ordynacji wyborczej i wzywa innych „panów” do współpracy „w poczuciu interesu państwowego”.

Czyli na czynioną zapowiedź „sowiek” p. Dąbskiego, wódz „jedynki” zastosował metodę tolstojowską „nie protivlatsia zlu” rozkazem: w lewo zwrot!

Lecz zapuśćmy zasłonę nad chwiejną „jedynką” i buńczuczną lewicą, a przejdźmy do tych rzeczowych oświeśleń, jakie nam daje wytrawny parlamentarzysta obozu narodowego.

Gwoździem dyskusji budżetowej w Sejmie było bezwzględnie przemówienie b. marszałka Sejmu i Senatu posła Trąpczyńskiego. Wygłosił on mowę przepojoną gorącą troską obywatela w obronie praworządności w Polsce.

Oto wyjątki z niej w streszczeniu.

*Charakterystyka rządów.* „Ministrowie nie rządzą, p. marszałek Pilsudski też nie może rządzić, bo nawet jeżeli jest zupełnie zdrow, to jedna osoba nie może rządzić wielkim państwem. Rządzą zaufani, których każdy minister ma przy sobie z wyjątkiem takich ministrów, którzy sami są zaufanymi ale to jest najgorsza forma rządu.

Abstrahując od spraw ekonomicznych, Rząd ten dla zachodniego człowieka jest wogóle niemożliwy. Rząd ten powstał pod hasłem usuwania niepra-

## WRAŻENIA Z WYCIECZKI

### uczniów Miejskiej Szkoły Handlowej

do Krakowa, Wieliczki, Częstochowy i na Górny Śląsk.

Staraniem Dyrekcji naszej szkoły dn. 20 maja r. b. wyruszyliśmy na wycieczkę celem zwiedzenia Krakowa, Wieliczki i Częstochowy oraz fabryk na Górnym Śląsku.

Radość nasza nie miała granic, gdyż mieliśmy wkrótce zobaczyć wiele ciekawych rzeczy.

W czasie podróży obserwowaliśmy wciąż krajobraz, a więc: lasy, pola, a wśród nich kontury wsi, miast i fabryk jak np: cynkownie w Trzebinie, hutę szklaną w Dąbrowie, cementownię Łazy i inne. W miarę zbliżania się do Krakowa krajobraz ten zmieniał się bardziej, stawał się gorzysty, a ziemia wapienna; ukazywało się coraz więcej fabryk. Po dziesięciogodzinnej jeździe stanęliśmy wreszcie u celu podróży i otoczyła nas nowość.

Rozglądamy się ciekawie wokoło i stwierdzamy, że Kraków niegdyś drewniany, obecnie w niczym nie ustępuje zewnętrznym wyglądem innym większym miastom. A jest on tem cenniejszy, że należy do miast najstarszych w Polsce i związany jest z faktami historycznymi oraz zawiera cenne dla każdego Polaka pamiątki.

Największą z nich jest Wawel, niegdyś siedziba królów polskich; wznosi się na skalistym wzgórzu nad Wisłą. Zamieniony przez austryjaków na koszary, obecnie jest odbudowany. Zewnątrz fasady zamku są już wykończone, przy katedrze wybudowano bramę, a obok umieszczono posąg Ko-

ściuszki odlany z brązu. Wewnątrz natomiast zostało odnowionych 16 komnat z ogólnej liczby 163. Przy wejściu na dziedziniec zamkowy, który poprzedza duża sień wjazdowa, rzuca się w oczy wieża t. zw. „Srebrnych dzwonów” w stylu romańskim, oraz złocista kopuła kaplicy Zygmuntońskiej. Dziedziniec otoczony jest kolumnami. Parter i pierwsze piętro zamku mają charakter ostrołukowy, drugie zaś piętro jak i kolumnady ganków na obydwóch piętrach są budowane w stylu renansansowym i nie ustępują, jak to orzekli artyści malarze, budowlom Florencji, Wenecji i Rzymu. Stąd dopiero wchodzi się do wnętrza zamku.

Tu mimowoli musimy podziwiać nadzwyczajne bogactwo i dzieło wielkiego artyzmu z jakim wykonane są rzeźby w sufitach. Ściany są zawieszane cennymi gobelinami t. zw. arrasami, przedstawiającymi turnieje, łowy i sceny z pisma św. Drzwi i posadzki zrobione z drzewa dębowego lub modrzewiowego, jako naśladownictwo lub imitacja dawnego.

Na szczególną uwagę zasługują na parterze: izba gotycka, wspierająca się na jednym filarze, pokój ze sklepieniem żebrowanym i herbami Władysława Jagielly i królowej Jadwigi.

Na pierwszym piętrze sala srebrna, gdzie znajdował się kredens ze srebrami królewskimi i na II-giem sala senatorska, a wreszcie wielka izba poselska, w suficie której są rzeźbione popiersia królów.

Pełni podziwu dla zamku udajemy się do obok stojącej katedry, miejsca koronacji królów polskich i ich wiecznego spoczynku.

(d. c. n.)

wości, a nie widziałem rządu, któryby z taką suwerenną pogardą patrzył na wszelkie prawo.

Przykładem może być sprawa mianowania generalnego Komisarza wyborczego. Mojem zdaniem było to oczywiście złamanie prawa z tym dodatkiem bardzo niesmacznym, że do tego złamania prawa używa się właśnie jako narzędzia wiceministra sprawiedliwości.

Ta próbka świadczy, że przedewszystkiem Rząd powinien zmienić swych doradców prawnych, o których krąży wieść, że w ciągu godziny gotowi są pisać dwie opinie wprost przeciwne o tej samej sprawie. Tylko zlymi doradcami tłumaczyć sobie można igraszki rządu z Sejmem i Senatem.

*Nadużycie pełnomocnictw.* Posel przypomina dzieje zamachu majowego i pełnomocnictw, które Rząd wyzyskał przedewszystkiem, aby za gardło chwycić prasę.

Tylko okupanci decydowali się na takie knebrowanie prasy.

Rząd nadużywając swych pełnomocnictw przez jawne lekceważenie Izby parlamentarnych podkopał zaufanie i do siebie i do przyszłych rządów.

*Skarb i wojsko* według mówcy zawsze winny stać poza partjami i kwestją, czy rząd jest nam sympatyczny, czy nie, lecz jednocześnie należy nam pamiętać, ażeby żaden rząd, nietylko dzisiejszy, nie uważał Skarbu za swój folwark.

*Bezkarność zbrodni.* Posel zarzuca Rządowi dopuszczenie do bezkarności przestępstw, a nawet zbrodni, przytaczając co do przestępstw przykład p. Stpiczyńskiego (red. Głosu Prawdy), co do zbrodni—napady na p. Zdziechowskiego, redaktorów: Mostowicza i Nowaczyńskiego oraz sprawę gen. Zagórskiego.

W sprawie ostatniego posel tak kończy: „Schwylenie prasy za gardło, konfiskowanie gazet

za pytanie, co się stało z gen. Zagórskim, na nic się nie przyda. Cisza cmentarna, która jest w prasie, nie zatuszuje sprawy. Oskarżeniem przeciwko władzom jest to, że gen. Zagórski zginął jako więzień śledczy. Niesłychanie ubliża to państwu, że to było możliwe”.

Potężnym echem odbiła się ta mowa w całym Kraju. Silne ona wywarła wrażenie na słuchaczach i w prasie.

„Warszawianka” naprzykład pisze:

„Słuchano jej z tak ściśniętymi sercami i w tak głębokiem poczuciu, że oto z największą prostotą, potężniejszą niż wszelkie krasomówstwo, z rzeczywistością twardej szkoły zachodnio-polskiej, z powagą długiego doświadczenia apolitycznego w najcięższych przeprowadkach, z światłem i ciepłem najczystszej miłości Ojczyzny i troski o jej losy, podnosi się głos prawdy, żalu i przestrogi.

Socjalistyczny „Robotnik” o mowie tej tak krótko pisze: „Oskarżenia p. Trąmpczyńskiego pod adresem Rządu i władz są w większości swej słuszne.

Po przemówieniu całego szeregu posłów z różnych ugrupowań politycznych Sejm w trzeciem czytaniu uchwalił budżet, lecz wszystkie wnioski rządowe odrzucił.

Trzeba przyznać, iż uchwalenie takiego budżetu jest najwymowniejszem świadectwem nieudolności Sejmu.

Cyfrowo budżet ten tak się przedstawia: dochody—2 miljardy 655 milionów zł., wydatki—2 miljardy 528 milionów zł., czyli jakoby z nadwyżką 127 milionów złotych.

Lecz niestety nadwyżka ta jest pozorną, bo jeżeli uwzględnimy 15%—owy dodatek dla pracowników państwowych i inwalidów, a który wyniesie 145 mil-

BR. KUNIKOWSKI.

## Sprawozdanie

ze Zjazdu Kół Krajoznawczych Młodz. Szkoln. w Wilnie, w dniu 13—15 kwietnia.

Zjazd Kół Krajoznawczych Młodz. Szkoln. w Wilnie zapowiedziany był już w ubiegłym roku, na takim samym zjeździe w Krakowie.

Do Wilna zjechało bardzo dużo młodzieży z różnych szkół i miejscowości, nawet z bardzo odległych krańców Polski. Nęciła wszystkich ta nadzieja, że ujrzą prastarą kolebkę Jagiellonów oraz precudne, opisane przez Mickiewicza okolice. Przybyły więc na Zjazd delegacje młodzieży w liczbie przeszło 500 osób z Krakowa, Stanisławowa, Katowic, Kielc, Poznania, Bydgoszczy i innych miast, liczące po kilku, a nawet kilkudziesięciu delegatów lub delegatek. Najliczniejsza jednak była delegacja z Krakowa; może dlatego, że tam urzęduje Komisja Kół Młodzieży Pol. Tow. Kraj., na czele której stoi prof. L. Węgrzynowicz. Łowickie Kółko Krajoznawcze szkolne reprezentował autor sprawozdania, który na tem miejscu dziękuje oddziałowi P. T. Kr. za zasilek w wysokości 25 zł. na pokrycie kosztów podróży i pobytu w Wilnie.

Uczestnicy poczęli się zjeżdżać do Wilna dn. 12 t. j. w czwartek, wieczorem. Na stacji przywitała przyjezdnych orkiestra Gimnazjum im A. Mickiewicza i odprowadziła ich do kwatery noclegowych w Gimn. im. A. Mickiewicza, szkole policyjnej i innych.

Obrazy rozpoczęły się dn. 13 t. j. w piątek, poprzedzone mszą św. w Kaplicy Ostrobramskiej o godz. 8 rano. Mszę odprawił arcybiskup Jabrzykowski, który po nabożeństwie powitał wszystkich

uczestników, podkreślił swoje przywiązanie do młodzieży oraz wyraził zadowolenie, że Zjazd ten rozpoczyna młodzież modlitwą do Boga. Po mszy wszyscy udali się na otwarcie zjazdu do Uniwersytetu Stefana Batorego. Otwarcie zjazdu zaszczyliło swą obecnością dużo znakomitych osób, jak wspomniany arcybiskup, prezydent m. Wilna, starosta, przedstawiciel Min. Ośw., Członkowie Komisji P. T. Kr. i inni, którzy po wyborze Prezydium wygłosili przemówienia powitalne. Następnie przewodniczący Komisji Kół Kraj. wygłosił referat p. t. „O pracy Kół Krajoznawczych Młodzieży”, w którym podkreślił znaczenie tej pracy i jej cele. Potem uczestnicy podzielili się na dwie grupy i pod kierownictwem profesorów zwiedzali Uniwersytet. Przedewszystkiem zwiedzaliśmy ważniejsze sale jak np. aulę, w której studenci otrzymują dyplomy, pracownie i sale wykładowe. W czasie zwiedzania prof. Kościalkowski opowiedział przeszłość Uniwersytetu i poszczególnych sal. Gmachy Uniwersytetu, założonego przez St. Batorego, tworzą jakby osobną dzielnicę i posiadają parę dziedzińców; na jednym z nich widnieje zdaleka tablica wmurowana w ścianę z napisem: „Tu mieszkał Napoleon”. Uniwersytet przechodził różne koleje, częściowo znane z pism Mickiewicza. Był czas, że panował w Uniwersytecie tylko język rosyjski, polskiego wcale nie słyszano. Wygląd zewnętrzny Uniwersytetu jest inny aniżeli dawniej, bo różnemi przeróbkami Rosjanie zszpecili gmachy. Pawilony gmachów Uniwersytetu budowane są w różnych stylach. Są więc fragmenty budowli barokowych, renesansowych, a nawet częściowo gotyckich.

(d. c. n.)

jonów zł., to otrzymamy już niedobór w wysokości 18 milionów zł.

A przecież nie koniec na tem: Sejm uchwalil na wniosek „Wyzwolenia” udzielenie kredytów dla rolnictwa w wysokości 100 milionów złotych, lecz na takowe absolutnie pokrycia już niema.

Stąd smutny lecz prosty wniosek, że Sejm przy uchwalaniu powodował się najczystszej krwi demagogją a nie w całem słowa tego znaczeniu możnością płatniczą państwa.

Deficytowy budżet ten otrzymał już po części sankcję prawną, bowiem senacka komisja budżetowa uchwaliła wczoraj przyjąć go w dosłownem brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

Czem powodował się Senat w swem postępowaniu narazie trudno dociec.

M. Mszczonowski.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk

† *Piątek* Paulina B. W., Flawiusza M.  
*Sobota* Agrypiny P. M.  
*Niedziela* Narodz. Sw. Jana Chrzcic.  
*Poniedziałek* Prospera, Adalberta, Wilhelma.  
*Wtorek* Jana i Pawła M. m.  
*Sroda* Władysława Kr. W.  
*Czwartek* † Wig. Leona II P., Ireneusza.  
 Wschód słońca 3.15. Zachód 8.19.

**Osobiste.** Ks. prałat L. Stępowski, proboszcz Kolegijaty w Łowiczu wyjechał na wypoczynek do Zakopanego. Zastępować go będzie ks. Jachimiek.

**Osobiste.** Dotychczasowy starosta w Łowiczu p. inż. Czesław Gajzler przechodzi na takież stanowisko do Włocławka.

W osobie p. inż. Gajzlera tracimy jednostkę energiczną, doskonałego administratora i znawcę spraw samorządowych.

Jak się dowiadujemy na miejsce ustępującego Pana Starosty przychodzi p. inż. Strzeszewski, starosta z Zamościa.

**Zaginięcie p. Jerzego Sokolewicza w Tatrach** daje pochop do rozmaitych przypuszczeń uwłaczających jak zaginionemu tak i rodzinie jego.

Otóż, chcąc położyć temu kres niniejszem komunikujemy, że p. J. Sokolewicz, jak wynika z jego korespondencji z rodziną, zamierzał wrócić do Warszawy dn. 12 b. m. gdyż dn. 20 b. m. miał składać egzamina na uniwersytecie. Los chciał inaczej...

Władze jak również i rodzina czynią stale energiczne poszukiwania.... Uzbrojmy się zatem w cierpliwość.

Zbolalej i zrozpaczonej rodzinie szlemy wyrazy szczeręgo współczucia i otuchy, że może jeszcze poszukiwania uwieńczy się pomyślnym skutkiem.

**„Notatki Jeńca z Dänholmu i zamku Celle”.** Jak się dowiadujemy, autor „Notatek Jeńca z Dänholmu”, których wyjątki drukowaliśmy w swoim czasie w „Łowiczaninie”, zamierza wydać je w oddzielnej książce w pełnem wydaniu. Notatki te były czytane z dużem zainteresowaniem nawet przez włościan.

**Firmy udzielające Członkom L. M. i R. Rabat.** Zarząd Centralny L. M. R. zawarł z szeregiem firm przemysłowych i handlowych umowę, na mocy której firmy ustępować będą członkom L. M. i R. rabat przy zakupach odzieży, obuwia, bielizny, kapeluszy, konfekcji damskiej i męskiej, materiałów piśmiennych i aptecznych, towarów winno-kolonjalnych, naczyń kuchennych, książek, instrumentów muzycznych i wielu innych przedmiotów i towarów. Każdy członek L. M. R. otrzyma wykaz firm. Nadto członkowie L. M. R. korzystać będą z ulgowych

opłat w kinach, teatrach, różnych widowiskach, kąpielach, na statkach, przy podróżach — u lekarzy, dentystów i t. p. Do korzystania z rabatów i ulgowych opłat upoważnieni są wszyscy członkowie L. M. R. za okazaniem ważnej w danej chwili legitymacji członkowskiej, oraz dowodu osobistego.

**Wszelkich informacji oraz wskazówek przy organizowaniu Oddziałów udziela Dyrektor Ligi Morskiej i Rzecznej w Warszawie — ul. Elektoralna 2, gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu.** Zapisujcie się na członków Ligi Morskiej i Rzecznej w Redakcji.

**Zawiązanie Koła Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Łyszkowicach.** W dniu 17 b. m.-ca prezes Komitetu Powiatowego L. O. P. P. p. Z. Strzemżalski i członek tegoż Komitetu Komisarz Policji Państwowej p. J. Bobel zawiązali w Łyszkowicach Koło Miejscowe L. O. P. P. Na zebranie organizacyjne, które odbyło się pod przewodnictwem dyrektora cukrowni p. Stanisława Lewickiego w sali teatru cukrowni, przybyło około 80 osób. Do koła zapisało się 80 członków. Do Zarządu Koła powołano pp.: na członków: Dyrektora Stanisława Lewickiego, Wincentego Bajona, Tomasza Malejkę, Justynę Lewicką, Józefa Kowalewskiego, na zastępców: Zygmunta Kokota, Marjana Wiśniewskiego, Elę Frajta.

Do Komisji Rewizyjnej powołano pp. na członków: Piotra Czernikowskiego, Aleksandra Koniecznego, Chaima Klajna, na zastępców: Stanisława Błaszkiwicza, Zygmunta Szulca.

**Nie wynajmować rowerów małoletnim.** Właściciel rowerów p. Rusak wynajął rower małoletniemu Bolesławowi Głowackiemu, ten zaś od czasu do czasu wypożyczał jakiemuś nieznanemu chłopcu. Naraz chłopiec ów znikł wraz z rowerem. Poszkodowany właściciel roweru p. Rusak wezwał policjanta, który zaareszował nieogłdnego Głowackiego.

Po 14-tu godzinach Głowackiego zwolniono z aresztu na interwencję ojca jego u sędziego śledczego.

Jest-to nauczka na przyszłość, że nie należy wynajmować rowerów dzieciom...

**W łasku Arkadyjskim** w dniu 24 b. m. o godz. 5-ej pp. urzędza zabawę taneczną Straż Pożarna Ochotnicza w Nieborowie. Moc atrakcyj i bufet sownie zaopatrzony. Szczegóły w afiszach. W razie niepogody zabawa odbędzie się w dniu 1 lipca.

**Karpaccy górale.** Staraniem „Kółka Literackiego” przy gimnazjum państwowem męskim odegrano w sali teatru „Eos” w dniach 14, 15 czerwca obrazek sceniczny w 11-stu odsłonach „Karpaccy Górale”, Józefa Korzeniewskiego.

Poczynając od scen zbiorowych, a kończąc na monologach wyczuwało się wszędzie wytrawną rękę reżysera.

Role kobiece dość trudne odegrały znane miłośniczki sceny pp.: Sewerynowa, Nadlerówna i Pawlinówna, męskie zaś—gimnaziści.

Całość wypadła bardzo udatnio.

**W gościnie u Księżaków.** W ubiegłą niedzielę przybyła do Łowicza wycieczka 7-ej klasy szk. pow. żeńsk. Nr. 113 w Warszawie w liczbie 18 dziewcząt, pod kierownictwem pani W. Podwysockiej. Wycieczka po zwiedzeniu miasta udała się autem do Zdun i Jackowic, skąd po przyjrzeniu się „wiejskiej muzyce” a nawet i zatańczeniu z wieśniakami dotarła do wsi Łażniki, gdzie odbywała się doroczna zabawa straży i Koła Młodzieży. Na spotkanie wycieczki wyszedł z muzyką gospodarz zabawy i naczelnik straży p. Woźniak.

Po przypięciu panienkom kokardek, wprowadzono gości na teren zabawy, gdzie dalej zaczęto się bawić, a nawet zapraszając gości do tańca. Uczennice, odwiedzając się za gościnę, odśpiewały kilka piosenek i znów przy dźwiękach marsza, żegnając

gospodarzy odjechały. Serdecznie żegnane przez prawdziwych księżaków, uczennice z zalem opuszczały gościnne miejsce.

Takiej serdeczności warszawianki nie spodziewały się na wsi polskiej. Księżacy zaś raz jeszcze wykazali się słynną, staropolską gościnnością, za co im stokrotne Bóg zapłać.

K. K.

oprowadzający wycieczkę.

**Wielka Zabawa Młodzieży** odbyła się w ubiegłą niedzielę (17.VI) na boisku sportowym 10 p. p. Pod rozbitemi namiotami umieszczono loterię fantową oraz bufet pod opieką maturzystek gimn. żeńskiego. O godz. 15 ej okrzyknięto i otwarto loterię, a niebawem 2 drużyny reprezentacyjne Szczypiorniaka: I-sza Milanowicka i I-sza Łowicka wysypały się na boisko i rozpoczęły grę pod kierunkiem sędziego p. Szuberta. Wynik 7:2 korzyść Milanówka.

Orkiestra 10 p. p. gra zwolna marsza, na boisko wkracza korowód harcerzy. Mundury, mieniące się wstążeczką, postawa, kombinacja korowodu, wykonanie—efekt osiągnięty. O godz. 17-iej rozpoczęły się rozgrywki siatkówki pomiędzy: reprezentacją harc. Skierniewic, repres. Milanówka, I-szą Drużyną Łowicką i III-cią Drużyną Łowicką. Wyniki: I-sza przegrała do III-iej, Skierniewice przegrały do III-iej i Milanówek przegrał do III-iej w stosunku 30:6. Sędziował p. Wojciechowski.

Pódczas gry w siatkówkę odbywały się różne popisy harcerzy i zabawy wszystkiej obecnej młodzieży, z czego wici humorystyczne, mustra ślepych, rozpalanie ognisk na wyścigi, rozbijanie butelek na większą zasługuje uwagę. Niemalą atrakcją było krążenie nad boiskiem i opuszczenie się na wysokość 40 m. specjalnie przybyłego samolotu L. O. P. P. „Kujawiak”.

Wielką Zabawę Młodzieży uważać należy za udaną—niezmiernie licznie przybyła młodzież spędziła czas wśród zabawy, radośnie i pożytecznie. Przybyli na zabawę harcerze z Milanówka, Skierniewic, Łyszkowic i Sannik. Jedyny zawód sprawiły orkiestry, lecz trzeba tu podkreślić wyraźnie, że nie z winy organizatorów zabawy, gdyż każda z nich była w należyty sposób na cały czas trwania zabawy przyobiecana.

Kasowo również impreza się udała. Suma obrotu zł. 722.24, Wydatki zł. 172.24. Czysty dochód zł. 550. Znaczy to tyle, że 18 niezamożnych harcerów i harcerzy będzie mogło bezpłatnie wyjechać do harcerskich obozów.

**Noc Świętojańska w Sokolni.** W dniu 25 b. m. to jest w sobotę odbędzie się w Sokolni zabawa pod nazwą „W Noc Świętojańską”. Urozmaicają: obrazek sceniczny na świeżem powietrzu pod powyższą nazwą, gdzie przed oczami widza wskrzeszenie cały legendarny świat, faunów, rusalek i innych mieszkańców leśnych. Podczas przedstawienia szemrać będzie fontanna, oświetlona reflektorami z wieżyczki Sokolni.—Na sali zaś balowej przygrywać będzie orkiestra.

Wejście dla zaproszonych gości 5 zł. Dla członków 2 zł.

**Sprawozdanie ze zbiórki 3-go maja w Łowiczu na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej.** Zebrano z kwesty ulicznej 367 zł. 29 gr. Ze sprzedaży nalepek, chorągiewek i t. p. przy stolikach i podomach 272 zł. 16 gr. Razem 639 zł. 45 gr. Koszta, wynajęcie paczek do zbiórki i szpilki 7 zł. Pozostało 632 zł. 45 gr. Cała suma, na mocy okólnika wydanego przez Główny Zarząd Macierzy dn. 10 kwietnia b. r. została wpłacona do Warszawy dn. 16 czerwca 1928 r. na konto P. K. O. Nr. 585. Konto Polskiej Macierzy Szkolnej.

Skarbniczka.

**Walne Zebranie Młynarzy.** Dnia 28 maja 1928 roku w sali Resursy Rzemieślniczej odbyło się Walne Zebranie Młynarzy z następującym porządkiem dziennym: 1. Przyjęcie nowego statutu. 2. Sprawy podatkowe. 3. Sprawa pożyczki rządowej. 4. Wolne wnioski. Posiedzenie zagalął starszy byłego Cechu p. Piotr Swiderski, poczem Zgromadzenie powołało na przewodniczącego p. E. Hegemana z Łowicza, na asessorów p. p. St. Marksa z Boczek i M. Jabłońskiego z Bobrownik.

Na wstępie udzielił głosu p. red. Mszczonowskiemu, który dokładnie zobrazował działalność Izby Rzemieślniczych, Przemysłowo-Handlowych i Cechów, podkreślając jednocześnie doniosłe ich znaczenie w życiu każdego rzemieślnika i przemysłowca. Przemówienie p. redaktora Zgromadzenie przyjęło do wiadomości z wielkim zainteresowaniem.

Przystąpiono do rozpatrywania statutu. Przy czytaniu i wyjaśnieniu statutu, wywiązywała się dyskusja nad niektórymi paragrafami, które ostatecznie dostosowano do miejscowych warunków. Po przedyskutowaniu całego statutu, przewodniczący zapytał Zgromadzenie, czy przyjmuje Ono powyższy Statut Cechu Młynarzy. Obecni jednogłośnie opowiedzieli się za Statutem, przyczem została zgłoszona prośba Zgromadzenia do Władzy Wojewódzkiej, o zezwolenie na organizowanie komisji egzaminacyjnych dla czeladzi i mistrzów przez miejscowy Cech w Łowiczu, przy udziale delegata Izby Handlowo-Przemysłowej.

Następnie przewodniczący udzielił głosu p. Grabińskiemu. P. Grabiński jeszcze raz podkreślił doniosłe znaczenie cechów, przytaczając odpowiednie motywy. Zaznaczył, że gdyby p. p. młynarze organizowali się i podtrzymywali swoją organizację, nie byli by narażeni na zbyt wygórowane podatki, na co się niejednokrotnie uskarżali.

Podkreślił, że podatki obowiązany jest każdy płacić, lecz komisje podatkowe nieraz mylnie są poinformowane o warunkach możności płatniczej.

Zapobiedz temu mogą tylko organizacje, które zaś znając warunki swych członków, mogą każdorazowo informować, odpowiedni urząd o możliwości płatniczej swych członków.

W sprawach podatkowych nikt z zebranych głosu nie zabierał, przeto przystąpiono do punktu 5-go.

Odczytana została odmowna odpowiedź Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej pow. Łowickiego na złożone podanie o pożyczkę rządową dla młynarzy. Przynajmniej odmowy objaśnił p. Swiderski brakiem gotówki w Kasie Oszczędnościowej i zaznaczył, że wobec tego należy odnieść się o pożyczkę wprost do Banku Gospodarstwa Krajowego.

W wolnych wnioskach zabrał głos p. Kolaszyński, wzywając obecnych do współdziałania w wyborach delegatów do Izby Handlowo-Przemysłowej, wyznaczonych na dzień 24 czerwca 1928 r. Podkreślił przytem, że jeżeli będą zainteresowane osoby działać opieszale, wówczas wrocie elementy dostąpią większości i mogą działać na szkodę nieprzychylną sobie jednostki lub korporacji.

Na zakończenie został wyznaczony termin następnego **zebrania na dzień 7 czerwca 1928 r.**

## Ofiary.

Na pomnik w Zadwórzcu poległym bohaterskim Orłotom w walce z Budiennym w obronie Lwowa złożyli na listki do wieńców, F. Tylmanowie 5 zł. A. M. 10 gr. a więc wszystkie listki zostały wypełnione.

## Podziękowanie.

Panu Stefanowi Kosseckiemu pplk. Sztabu Gen. d-cy 10 p. p. w Łowiczu, za życzliwe i bezinteresowne udzielenie sali w kinie wojskowym wraz z orkiestrą, na przedstawienie dzieci w dniu 19 b. m., z którego dochód został przeznaczony na fartuszki dla dzieci—składa najserdeczniejsze podziękowanie

Zarząd Ochronki miejskiej  
przy ul. Mostowej № 8.

## Podziękowanie.

Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy składa jak najgorętsze podziękowanie wszystkim PP., Organizacjom i Instytucjom, którzy przyczynili się bądź pracą swoją, bądź poparciem, bądź swoim udziałem do powodzenia Wielkiej Zabawy Młodzieży. Wszystkim z głębi serca—Bóg zapłać.

Zarząd K. P. H.

## Podziękowanie.

„Kolo Literackie” im. St. Żeromskiego uczniów tutejszego Gimn. Męskiego, składa podziękowanie pani Helenie Sewerynowej, pannie Nadlerównie i pannie Pawlinównie za łaskawe wzięcie udziału w dniach 14 i 15 czerwca b. r. w przedstawieniu amatorskiem „Karpackich górali”, urządzonym przez powyższe kolo.

## Z kraju.

-z- **Biały Orzeł**—tak ochrzczono wielki samolot, na którym odlecą majorowie Idzikowski i Kubala, już gotów do odlotu z Francji do Ameryki przez Ocean: droga w linii powietrznej wynosi 7000 kilometrów. Z trwogą oczekujemy wyniku tego ryzykownego przedsięwzięcia, tak starannie opracowanego przez naszych dzielnych pilotów. Koszt tej imprezy wynosi 500 tysięcy złotych + nieoceniony skarb życie 2-ch oficerów.

-z- **Święto Pracowników Gminnych.** Związek Pracowników Administracji Gminnej Rz. P. obchodzi w dniu 25 czerwca r. b. uroczystość swego dziesięcioletniego istnienia. W dniu tym odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy Zjazd delegatów i członków Związku obejmujący swym programem uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru związkowego w kościele archikatedralnym o godz. 11 m. 50.

Po nabożeństwie uczestnicy Zjazdu udadzą się w pochodzie na grób Nieznanego Żołnierza celem złożenia wieńca. O godzinie 16-ej w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się uroczysta akademja, na którą zaproszeni zostali przedstawiciele rządu, sejm i senatu, instytucyj i związków pokrewnych oraz prasy.

Na akademji wygłosi odczyt profesor Michał Orzęcki pod tytułem „Państwo a Samorząd”, oraz przemawiać będzie kierownik Związku, poseł Antoni Pacholczyk na tematy związane z powstaniem i działalnością Związku. Zakończenie akademji wypełnią produkcje artystów opery warszawskiej.

Wieczorem w sali Kasyna Urzędników Państwowych wydany zostanie przez Związek obiad z okazji tej uroczystości.

-z- **Z ostatniej chwili.** Paryż 19-VI P, A. T. Lotnicy polscy mjr. Idzikowski i Kubala wysłali do Marszałka Piłsudskiego telegram, prosząc o zezwolenie nadania płatowcowi imienia „Pana Marszałka Piłsudskiego”, na co otrzymali zgodę.

Lot transatlantycki rozpocznie się lada chwila!

## Z Harcerstwa.

### Przysposobienie Wojskowe a Harcerstwo.

Harcerstwo uznane jest przez Min. Spraw Wojsk. oficjalnie za organizację P. W. i może je prowadzić w drużynach we własnym zakresie.

Prowadzenie prac p. w. w harcerstwie jest dwójakie: Jednoście wojskowe w t. zw. Harcerskich Hufcach P. W. i współdziałale harcerzy w pracach Hufców szkolnych i drugie—przez zdobywanie stopni harcerskich oraz sprawności wojskowo przydatnych.

Harcerstwo męskie liczy obecnie 28797 członków w drużynach. Z tego 10.142 powyżej lat 16, czyli że ta dopiero cyfra może być brana pod uwagę w racjonalnej pracy nad P. W.

Według ostatnich danych 8049 chłopców ćwiczy w Hufcach Szkolnych lub harcerskich. Cyfra ta daje nam 85% mogących wogóle ćwiczyć. Ci są uznani jako należący do P. W. Do tego należałoby dodać młodzież między rokiem 14—16, która przez zdobywanie stopni i sprawności staje się tem samem przygotowaną do intensywniejszej pracy na terenie Hufców szkolnych czy harcerskich.

Rozwijanie akcji P. W. natrafia jednak na przeszkody zwykle ze strony szkół, gdzie harcerze zabierani są do Hufców szkolnych, ponieważ tworzą bardzo pożądany element.

Z zakresu P. W. dużo jeszcze można zrobić. Dlatego też w programach pracy na rok 1928/29 wszystkie Chorągwie wysunęły pracę P. W. na pierwsze miejsce.

Wylącznemi na najbliższy okres w Z. H. P. są:

1) wywieranie nacisku na drużyny, ażeby każdy jej członek powyżej lat 16 przeszedł przynajmniej I stopień P. W.

2) Skierowywanie zainteresowań młodzieży w kierunku zdobywania przez nią stopni i sprawności przydatnych wojskowo jak: strzelec, pionier, terenoznawca, jeździec, sygnalista, kolarz, lotnik i. t. d.

3) Tworzenie we wszystkich większych ośrodkach harcerskich Hufców reprezentacyjnych P. W.

4) Jaknajwiększy udział harcerzy w zawodach sportowych urządzanych przez władze wojskowe i inne organizacje P. W.

Jeśli chodzi o udział harcerzy w zawodach Stowarzyszeń P. W. to akcja ta, zwłaszcza w większych ośrodkach wojskowych, natrafia na poważne trudności, gdyż nie wszędzie władze Stowarzyszeń P. W. (oficerowie instrukcyjni) chcą uznawać harcerstwo jako organizację P. W. i tem samem nie dopuszczają harcerzy do zawodów przez siebie urządzanych.

Ostatnio P. U. W. F. i P. W. w swojej „Instrukcji Regulaminie Jednostek Organizacji P. W.” zaznaczyło, że harcerzy należy wydzielać w osobne hufce, względnie drużyny, czem zaznaczyło, że harcerstwo jest jednak organizacją P. W.

Harcerstwo oddziaływało i oddziaływać będzie nadal na pracę P. W. drogą pośrednią, przez zdobywanie stopni harcerskich i sprawności, a nie koniecznie pracą w samych Hufcach.

Harcerstwo rolę swoją w akcji P. W. spełnia podwójnie, gdyż oprócz szkolenia bojowego w obozach i wędrownkach—w calorocznej swej pracy w izbach daje silne fundamenty ideowe i moralne.

M. Pachowiak.

## HUMOR i SATYRA.

— Co to syn pani ożenił się z taką tyką?

— Bo u nas w rodzinie wszyscy małego wzrostu i nie miał kto okiennic na noc zamykać.

## OGŁOSZENIE.

### I. O powołaniu szeregowych rezerwy na ćwiczenia wojskowe w 1928 r.

Na zasadzie rozkazu Pana Ministra Spraw Wojskowych z dnia 2 maja 1928 r. wydanego na mocy art. I punkt 72 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 stycznia 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 4/28 poz. 26) nowelizującego art. 70 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej,— zostają powołani na ćwiczenia zwyczajne na całym obszarze Rzeczypospolitej następujące kategorie szeregowych rezerwy:

1) Szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy) z rocznika 1901 piechoty, czołgów i łączności;  
2) Podoficerowie rezerwy z roczników 1895, 1894 wszystkich rodzajów wojska, za wyjątkiem marynarki wojennej i

3) Tacy szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy) z roczników 1902, 1900 i 1899, oraz podoficerowie rezerwy z roczników 1898, 1891 i 1890, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia wojskowe w ubiegłym roku, lecz z różnych powodów ćwiczeń tych nie odbyli.

Tak samo podlegają powołaniu szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy), z lotnictwa i balonów z roczników i kategorii powołanych w r. 1927 na nadzwyczajne ćwiczenia wojskowe i odroczonych do roku bieżącego.

4) Szeregowi rezerwy (podoficerowie i szeregowcy) z rocznika 1900 w lotnictwie (tylko mechanicy silnikowi, mechanicy elektrotechnicy, radjomechanicy i fotografowie) i w balonach (tylko mechanicy dźwigarkowi i mechanicy wytwórni wodoru).

**Uwaga.** Z pośród szeregowych rezerwy niewykształconych, podlegają powołaniu na ćwiczenia wojskowe tylko szeregowi rezerwy oddzieleni białymi kartami mob.

### II. Sposób stawiania się powołanych na ćwiczenia.

Szeregowi rezerwy, objęci powyższym rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w r. b. otrzymają od Powiatowego Komendanta Uzupelnień imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się.

Powołani na ćwiczenia szeregowi rezerwy, winni się udać najkrótszą drogą do formacji wojskowej, wymienionej w imiennej karcie powołania.

Powołany na ćwiczenia ma wyruszyć z domu z takim wyrachowaniem, ażeby stawić się w formacji wojskowej w dniu i o godzinie wyznaczonej w karcie powołania,

W razie konieczności przejazdu kolejną—użyć należy do tego celu dołączonej do karty powołania bilet trzeciej klasy dla pociągów osobowych, który jest ważny do przejazdu tylko łącznie z kartą powołania.

Kartę powołania należy oddać w formacji wojskowej.

Rezerwista obowiązany jest przynieść z sobą i przedstawić dowódcy formacji swoją książeczkę wojskową wraz z kartą mob.

### III. Zwolnienia, ulgi, względnie odroczenia.

#### 1. Zwolnieni od ćwiczeń rezerwy w b. r. są:

obok osób, wymienionych w § 486 rozp. wyk. do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej:

a) osoby wyłączone od spełniania powszechnego obowiązku wojskowego na mocy ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej;

b) osoby pełniące służbę czynną w policji państwowej i policji województwa śląskiego;

#### 2. Odroczenie ćwiczeń rezerwy do roku 1929 mają otrzymać automatycznie.

Na podstawie zaświadczeń i wniosków właściwych dyrekcji kolejowych:

a) kandydaci kolejowi, kształcący się na kursach służby eksploatacyjnej przy dyrekcjach kolei państwowych w Warszawie, Lwowie i Gdańsku.

b) naczelnicy stacyj, zawiadowcy stacyj, dyżurni ruchu, telegrafici, maszyniści i t. p. inni funkcjonariusze kolei państwowych.

Nadto wszyscy szeregowi rezerwy, którzy w roku bieżącym ukończyli czynną służbę wojskową i zostali przeniesieni do rezerwy. (d. c. n.)

## Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

Choroby skórne, weneryczne i nerwowe.

Przyjmuje tylko w niedziele

i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 3—4. Wilcza 47 m. 25.) 3—1

### Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny powiatu Łowickiego obwieszcza, iż po zmarłych:

1) Antonim Wojda, współwłaścicielu nieruchomości w mieście Łowiczu, przy ul. S-go Duchy, № 185-b hipoteczny № 460;

2) Icku (Icku-Majerze) Breitszteinie, właścicielu  $\frac{1}{4}$  części niepodzielnej nieruchomości w m. Łowiczu, przy ulicy Podrzecznej (przy rynku) pod № 361, hipoteczny № 67 i

3) Marcelu i Marjannie-Zofji ze Szczygielskich małżonkach Traube, współwłaścicielach połowy ogrodu w m. Łowiczu, przy ulicy Bratkowskiej, hipoteczny № 19,—toczą się postępowania spadkowe.

Termin zamknięcia tych postępowań wyznaczony został na dzień 29 grudnia 1928 roku, w kancelarii hipotecznej w Łowiczu; osoby interesowane winny w dniu tym zgłosić swoje prawa osobiście, lub przez pełnomocników, pod skutkami prekluzji.

—2—1

### Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny powiatu Łowickiego obwieszcza, iż na dzień 1 października 1928 roku wyznaczony został termin pierwiastkowej regulacji hipoteki dla 1) osady we wsi Karolew, gminy Nieborów, zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod № 16, przestrzeni 20 morgów 70 prętów gruntu z zabudowaniami i 2) przyległej do tej osady połowy sąsiedniej osady w tejże wsi, zapisanej w tejże tabeli likwidacyjnej pod № 17, przestrzeni 10 morgów 30 prętów gruntu, należących do Gerharta i Rozalji ze Schidtów małżonków Hang vel Hank.

W terminie powyższym osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa osobiście lub przez pełnomocników, w kancelarii hipotecznej w Łowiczu, pod skutkami prekluzji.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej № 18, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 17 Lipca 1928 r. o godz. 10 rano w Łowiczu przy ulicy Podrzecznej № 13 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Szmula i Symy małż. Krypel składających się z umeblowania oszacowanych do licytacji na sumę zł. 1075.

Spis i szacunek rzeczy przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik L. Czarnecki.

Łowicz, dnia 12 czerwca 1928 r.

## Pragniecie wyleczyć się z Reumatyzmu i Podagry

Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych, które winny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje.

### PROponujĘ

uleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt, który dobroczynna matka-natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości.

### KAŻDEMU PRÓBA BEZPŁATNA.

Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urządzonych składów, i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności.

AUGUST MARZKE, Berlin Wilmersdorf, Bruchsalerstr. 5, Oddział 53.



## KINO WOJSKOWE 10 P. P.

Orkiestra powiększona (quintet)

Sobota dnia 25 czerwca o godz. 7 i 9 wieczorem.  
Niedziela dnia 24 czerwca o godz. 5, 7 i 9 wieczorem.  
Poniedziałek dnia 25 czerwca o godz. 7. 30 wiecz.

Wyświetlany będzie film p. t.

## W PŁOMIENIU ŻYCIA (Orient — Express)

W rolach głównych:

Lil Dagover i Henrich George.

Nad program 2 aktualne tygodniki najświeższe.

Następny program od dnia 29 o 19 czerwca 1928 r.  
„**Studnia Jakóba**” (Le puits de Jacob).

## KINEMATOGRAF „EOS”

W sobotę dnia 25 czerwca początek o godz. 7 i 9  
W niedzielę dn. 24 czerwca pocz. o godz. 5, 7 i 9

## Za cenę Duszy i Ciała

Życiowy dramat erotyczny  
w 10-ciu aktach wytwórni angielskiej.

W rolach głównych:

Vesta Sylwa, Juliette Compton i Walter Butler.

W obrazie tym występuje słynna międzynarodowa para taneczna: Dorothea Drew i Tom Greenvell.

Rzecz dzieje się w Marsylii i Londynie.

Nad program Farsa.

W piątek dnia 29 czerwca:

### „NIEWINNE GRZESZENIE”

wstrząsający dramat sensacyjno-tyczny.

### Ogłoszenie.

W dniu 6 lipca (piątek) 1928 r. o godz. 12 w południe odbędzie się w sali obrad Sejmiku Powiatowego w Łowiczu przy ul. Piotrkowskiej № 30 (budynku Starostwa), publiczna licytacja na dzierżawę sadu owocowego przy Szkole Rolniczej Żeńskiej w Zdunach (w Dąbrowie Zduńskiej). Reflektanci na dzierżawę sadu obowiązani są złożyć w Kasie Sejmikowej przed przystąpieniem do licytacji wadium w wysokości 100 zł.

Wydział Powiatowy w Łowiczu.

Łowicz, dnia 16.VI.1928 r.

Wyszła praktyczna broszura

## „Zółzy a nosacizna”

przez **Z. OLSZAŃSKIEGO**  
lekarza weterynarii.

Cena 60 gr. **WŁOCŁAWEK** — u autora.

### T A N I O

dom o 3 mieszkaniach z ogrodem do sprzedania.  
Wiadomość ul. Bratkowice 24.

Abost Jan z Łowicza zgubił świadectwo szkolne wydane przez kierownika szkoły powszechnej № 1.  
1—1

## KONKURS

na stanowisko lekarza chorób wewnętrznych w szpitalach św. Jana (zakaźnym) i św. Tadeusza (powszechnym) w Łowiczu.

Wydział Powiatowy w Łowiczu poszukuje kandydata na stanowisko lekarza chorób wewnętrznych w komunalnych szpitalach św. Jana i św. Tadeusza w Łowiczu.

Warunki wynagrodzenia: pensja w/g VII gr. pł. urzędników państwowych plus 15% „dodatku komunalnego”.

Podania o posadę, zaopatrzone w opisy przebiegu życia, odpisy dowodów wykształcenia i praktyki lekarskiej oraz referencje—wnosić należy pod adresem Przewodniczącego Wydziału Powiatowego Starosty w Łowiczu do dnia 15 lipca 1928 r. Stanowisko do objęcia od zaraz. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta: (—) *Inż. Cz. Gajzler.*

Zgubione okulary na szosie Kiernowskiej w okolicy Bożego Ciała są do odebrania w Redakcji. 1—1

Kolis Jan z Wygody, gm. Dąbkowice zgubił metrykę oraz kartę odroczeniową wydaną przez P. K. O. Skierniewice.  
5—5.